Kult Królowej Niebios

Demoniczne zwierzchności

Księga Daniela mówi, że demoniczny książę, któremu podlegała Persja, miał taką moc na swym terenie, że opóźnił odpowiedź na modlitwę Daniela o trzy tygodnie. Przemogła go dopiero interwencja archanioła Michała, która nastąpiła w rezultacie postu Daniela (Dn. 10).
Pokazuje to, że terytorialne zwierzchności dysponują ogromną mocą, Pokazuje też, że modlitwa i post mogą skutecznie wiązać ich działalność.
Biblia wspomina o kilku miejscach poświęconych kananejskiemu bożkowi Baalowi np. Baal-Peor, Baal-Gad, Baal-Hermon. Ich etymologia wskazuje, że Baal był uważany za pana tych miejsc. Wierzono, że od niego zależy obfitość zbiorów i pomyślność. Ludzie starali się pozyskać jego przychylność ofiarami i rytuałami.
Biblia, oprócz Baala (Lb. 22:41) wymienia z imienia między innymi takie zwierzchności jak: Dagon (Sdz. 16:23), Moloch (Kpł. 20:2), Królowa Niebios (Jer. 44:17-25; Dz. 19:27-35). Niektóre posiadały ogromny wpływ nad dużymi terytoriami przez długie okresy czasu.
Trudno rozumieć Biblię nie wiedząc nic o tych duchowych zwierzchnościach. Bóg ukazany jest w Starym Testamencie jako zazdrosny o ludzi, którzy czcili te bożki, nazywając to duchowym "nierządem" (Sdz. 8:33; 1Krl. 15:12; Ez. 20:30), ale nie kwestionując ich istnienia. Biblia traktuje je jako żywe istoty, a nie jedynie archetypy czy symbole zła.
Starożytni byli pragmatykami. Składali ofiary bożkom, bo wiedzieli, że przez to wpływają na sferę niewidzialną, a przez nią na swoją rzeczywistość. O skuteczności tych ofiar świadczy rezultat pewnej wojny Izraela z Moabem.
"Kroi Moabu zobaczył, że musi w *tej walce ulec, zebrał wokół siebie siedmiuset mężów zdatnych jeszcze do boju, aby przedostać się do króla Edomu, lecz nie zdołali Wtedy wziął swego syna pierworodnego, który miał objąć po nim panowanie, i złożył go na całopalenie na murze. Wskutek tego powstało wielkie wzburzenie przeciwko Izraelitom, tak iż musieli od niego odstąpić i powrócić do swojej ziemi."* (2Krl. 3:26-27).
Izraelici zdecydowanie przeważali w boju, dopóki król Moabu nie ofiarował Kemoszowi, bożkowi tego państwa, swego syna, a zarazem następcę trema Ta ofiara tak wzmocniła supremację Kemosza na tym terenie, że wojska izraelskie musiały umykać. Podobnie postąpiono w Jerychu, aby złamać klątwę Jozuego (Joz. 6:26; 1Krl. 16:34). Ofiary składane bożkom były ofiarami składanymi demonom (1Kor. 10:20). W zamian za oddawanie im czci udzielały swego patronatu. W ten sposób powstawały pakty z bóstwami, za którymi kryły się demoniczne zwierzchności.
Najstarsze pakty powstały na Wschodzie. Czy jest przypadkiem, że właśnie tam żyje większość ludzi, którzy nie słyszeli jeszcze Ewangelii? Pas między 10 a 40 stopniem geograficznym na północ od równika, obejmujący Afrykę oraz Bliski i Daleki Wschód misjolodzy nazywają (ze względu na kształt) "Oknem 10/40". Ten region zamieszkuje 80% najbiedniejszych ludzi świata i 97% z tych, którzy nie słyszeli jeszcze Ewangelii. Czy jest to tylko zbieg okoliczności, że stanowi on kolebkę największych niebiblijnych systemów religijnych.
Do najpotężniejszych należały ofiary krwawe. Im ofiarowane zwierzę było bliższe człowiekowi, tym więcej niosło duchowej mocy; najwięcej zaś ludzka ofiara, szczególnie z pierworodnego, a jeszcze więcej z następcy tronu.
Bóg oczywiście nie pozwalał na ofiary z ludzi. On sam jednak poniósł w Synu największą ofiarę (J. 3:16). Wyzwoliła ona tyle mocy, że każdy, kto ją przyjmie, otrzyma zbawienie i moc, by przeciwstawić się diabłu i grzechowi.
Duchowe praktyki ludzi, pozwalają Bogu lub Szatanowi wywierać wpływ na ich życie i na losy obszaru, który zamieszkują. Rytuały i ofiary składane istotom innym niż Jezus Chrystus umacniają autorytet królestwa ciemności. Natomiast modlitwa, post, składanie siebie w ofierze Bogu rozszerza panowanie Jezusa Chrystusa.
Okultyzm i większość religii obfituje w ofiary, przysięgi i rytuały. Ich zadaniem jest wiązać człowieka

z duchowymi mocami, przydając mocy królestwu ciemności (słowo "religia" pochodzi z łacińskiego religere - "wiązać"). Wszystkie religie, poza biblijnym chrześcijaństwem, opierają się na słowie ZRÓB, będąc pasmem aktów, które rzekomo prowadzą do zbawienia, a faktycznie wiążą z duchami fałszywej religijności. Biblijne chrześcijaństwo sprowadza się do osoby Chrystusa i opiera się na słowie ZROBIONE, gdyż Bóg w Jezusie uczynił na Golgocie wszystko, co do naszego zbawienia jest potrzebne. Możemy tylko przyjąć lub odrzucić ten dar.

Uwalnianie od władców ciemności

W pierwszych wiekach większość pogan pozyskana zastała dla chrześcijaństwa za sprawą uzdrowień i egzorcyzmów dokonywanych potęgą większą, niż moc znanych im bożków (Dz. 2:22). W Dziejach Apostolskich często czytamy o konfrontacjach z siłami ciemności. W Samarii, gdzie działał Filip, Piotr i Jan, "duchy nieczyste wychodziły z wielkim krzykiem z wielu, którzy je mieli, wielu też sparaliżowanych i ułomnych zostało uzdrowionych" (Dz. 8:7). Na Cyprze Paweł zwrócił się przeciwko Elymasowi, w którym działał demem czarnoksięstwa (Dz.13:11). W Filippi skonfrontował ducha wróżbiarstwa - Pytona (Dz. 16:18). Doświadczenia Pawła na Cyprze, w Filippi, Atenach i Koryncie przygotowały go do duchowego boju w Efezie. W liście do Koryntian napisał, że w Efezie walczył z dzikimi bestiami na sposób ludzki (1Kor. 15:32). Użył metafory dla duchowego boja jaki stoczył w Efezie z duchem bałwochwalstwa, jaki manifestował się przez ludzi i ich wierzenia. Nie jest przypadkiem, że właśnie w liście skierowanym do Efezjan, apostoł Paweł podkreśla, że "bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności" (Ef.6:12). Paweł musiał je tam mocno związać modlitwą i głoszeniem Słowa, bo potem przez dwa lata zbierał w Efezie duchowe żniwo w postaci nawróconych ludzi - tak było obfite. Biblia mówi: "I działo się to przez dwa lata, tak że wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, mogli usłyszeć Słowo Pańskie. Niezwykłe też cuda czynił Bóg przez ręce Pawła." (Dz. 19:10-11).

Batalia o okolice Efezu nie została zakończona, gdy powstał tam kościół. Efez był duchową bramą na Azję Mniejszą, a nad tym obszarem dominowała Diana Efeska - duch zwany też „Królową Niebios", „Królową Wszechświata", „Zbawicielką", „Gwiazdą Zaranną", „Madonną" i „Dziewicą".

Poświęcona jej świątynia była jedną z najpiękniejszych budowli starożytności. Zaliczano ją do siedmiu cudów świata. Wspierało ją 127 kolumn, 27 m wysokich. Każda z nich była darem innego króla. Ilustruje to, jak wielki był zasięg kultu Królowej Niebios w starożytności.

W świątyni znajdował się posąg Diany. Jego repliki wyrabiano w Efezie i sprzedawano w ogromnych ilościach licznym pielgrzymom. Był to tak kwitnący biznes, że gdy apostoł Paweł próbował odwieść mieszkańców Efezu od kultu Królowej Niebios, spotkał się z protestem ze strony tych, którzy czerpali stad korzyści (Dz. 19:23-28).

Posąg ten, jak wierzyli starożytni, spadł z nieba. Co ciekawe, Jezus powiedział o Szatanie: „Widziałem, jak szatan, niby błyskawica, spadł z nieba" (Lk. 10:31). Apokalipsa opisuje jego upadek podobnymi słowami: "I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię" (Ap.12:9).

Szatana reprezentuje w literaturze okultystycznej Wenus, bo imię Lucyfer znaczy "gwiazda zaranna" (czyli Wenus). W językach semickich brzmiało ono "Asztar", " Isztar", " Asztarte". Intrygujące jest to, że w naszych czasach "Asztar" znany jest zwolennikom UFO jako przywódca flotylli "statków kosmicznych", który utrzymuje kontakt z niektórymi mediami za pośrednictwem trans komunikacji. Sugeruje to, że coraz liczniejsze objawienia UFO i Królowej Niebios mają to samo źródło. Apostoł Paweł osłabił wpływ Królowej Niebios w Azji Mniejszej, ale czas bezpośredniej konfrontacji z tą demoniczną zwierzchnością nadszedł dopiero później. Profesor Ramsay MacMullen z Yale University cytuje w swej książce Christianizing the Roman Empire, AD. 100-400, wczesnochrześcijańskie dokumenty, które sprawozdają, że apostoł Jan na polecenie Ducha Świętego wszedł do wnętrza świątyni Diany, aby w imieniu Chrystusa powalić rezydującą tam moc.

- Boże, na imię którego umyka każdy bożek, demon i nieczysta moc: niech demon tego miejsca ucieknie na twoje imię - głośno modlił się w świątyni apostoł Jan.
Kiedy wypowiedział te słowa, ołtarz Diany rozpadł się na wiele kawałków, a połowa świątyni runęła. Efezjanie byli pod takim wrażeniem, że jedni upadli, inni uciekli, a większość oddała chwałę prawdziwemu Bogu, krzycząc, że poza Nim nie ma innego. Demony, które kryły się za starożytnymi bóstwami nie zniknęły z powierzchni ziemi wraz z czczącymi je narodami. Jak napisał Salomon "To, co było, znowu będzie, a co się stało, znowu się stanie: nie ma niczego nowego pod słońcem" (Koh.1:9). W kilka wieków po śmierci apostołów, w średniowieczu, kiedy chrześcijaństwo uległo spoganizowaniu, kult Królowej Niebios odżył pod nowym imieniem. Na terenie dawnej świątyni Diany Efeskiej wzniesiono kościół Najświętszej Marii Panny.

Królowa Niebios

W starożytności Królową Niebios czczono pod różnymi imionami (Asztarte, Artemida, Izyda, Isztar, Diana Efeska). Kiedy chrześcijaństwo stało się religią państwową, poganie zaczęli masowo wchodzić do Kościoła wnosząc ze sobą wiele niebiblijnych wierzeń. Wśród nich kult Królowej Niebios, który ci nie w pełni nawróceni ludzie, przenieśli na Marię, matkę Pana Jezusa. Stary Testament oraz liczne wykopaliska z termu Bliskiego Wschodu dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że kult Królowej Niebios istniał na wiele wieków przed narodzinami Marii. Już w czasach proroka Jeremiasza, a więc w VI wieku przed Chrystusem, Bóg przestrzegał swoich wyznawców przed oddawaniem czci istocie, która przyjmuje postać Królowej Niebios: "Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla "Królowej Nieba", a nadto wylewają ofiary z płynów dla obcych bogów, by Mnie obrażać. Czy Mnie obrażają - wyrocznia Pana - czy raczej siebie samych, na własną hańbę?"(Jer.7:16-20). Adorując "Królowę Niebios" ludzie poddają siebie i swój kraj pod władzę zwierzchności, która nosi to imię od czasów starożytnych. Królowa Niebios nie jest Marią matką Pana Jezusa. Maria była bogobojną niewiastą. Znała dobrze Pismo Święte. Czy prawdziwa Maria pozwoliłaby się nazywać imieniem demonicznej istoty, której kult Bóg potępił ustami swego proroka?! Komu kłaniają się chrześcijanie oddający cześć Królowej Niebios? Kłaniając się jakiemukolwiek stworzeniu oddajemy hołd Szatanowi, zamiast Stwórcy. Lucyfer już w niebie pragnął czci należnej Bogu. Nie inaczej jest na ziemi, dlatego demoniczne zwierzchności przybierają kształt postaci otaczanych czcią przez ludzi.
Szatan od początku swego buntu pragnął zająć miejsce Chrystusa. Jeszcze w niebie powiedział: "Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym" (Iz. 14:14). Pragnienie to popycha go do podrabiania wiary chrześcijańskiej, odbierania czci należnej Chrystusowi, wywyższania siebie w Jego miejsce.
Dogmat o niepokalanym poczęciu Marii (1854 rok) zrównał Królową Niebios z Jezusem pod względem narodzin, nie bacząc na to, że Pismo Święte ukazuje Jezusa jako jedynego, który urodził się niepokalany grzechem (Hbr. 4:15; Ps.50:7).
Dogmat o wniebowzięciu Marii (1950 rok) głosi, że Królowa Niebios wstąpiła do nieba, tak jak do nieba wstąpił Pan Jezus po swoim zmartwychwstaniu (Dz. 1:9-10).
Przypisanie Marii tytułu Orędowniczki (łac. Mediatrix) zrównało Królową Niebios z Jezusem, choć Słowo Boże mówi, że Bóg dał ludziom tylko jednego pośrednika - Jezusa Chrystusa (1Tm.2:5).
Dogmat, który ma uczynić ją "Królową Wszechświata" zrównuje ją z Jezusem - "Królem królów" (Ap. 19:16), pod którego stopy Bóg złożył cały świat (Ef. 1:22).
Trwają przygotowania do zdefiniowania dogmatu o współudziale Marii w odkupieniu ludzkości (łac. Coredemptrix), choć Pismo Święte mówi, że imię Jezusa Chrystusa jest jedynym przez które, ludzie mogą być zbawieni (Dz. 4:12).
Dogmatu, który zrównałby Królową Niebios z Chrystusem (nawet gdy idzie o odkupienie ludzkości

z grzechów) domaga się zjawa przybierająca postać Marii. Królowa Niebios podczas objawień w Amsterdamie zapowiedziała, że "uwieńczy to dogmat maryjny", nalegając, aby teolodzy uhonorowali jej życzenie, zrównując ją z Chrystusem także w dziele odkupienia ludzkości. Czy te żądania harmonizują z pokorną, bogobojną Marią, matką Pana Jezusa, czy z zarozumiałą istotą, która pragnie odebrać cześć należną Chrystusowi i zrównać się z Najwyższym? Prześledźmy historię dogmatów maryjnych i odpowiedzmy sobie szczerze na pytanie: Czy służą one, aby przydać chwałę naszemu Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi, czy też ją umniejszyć? Czy diabeł może przybrać postać matki Zbawiciela? Biblia mówi, że Szatan potrafi przybrać każdą postać (Mt. 24:24). Apostoł Paweł przestrzegał przed tym, mówiąc: "I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości" (2Kor.l 1:14-15).

Cindy Jacobs, stojąca na czele organizacji zrzeszających chrześcijańskich orędowników, została zaproszona do argentyńskiego miasteczka San Nicholas, gdzie miała prowadzić seminarium na temat walki duchowej dla tamtejszych duchownych. Kościoły w tym mieście od lat przeżywały stagnację lub regres.

Dominował tam kult Królowej Niebios. Duch ten objawił się komuś przybierając postać Marii i żądając dla siebie katedry. Miejscowa uboga ludność dzięki swemu poświęceniu i wyrzeczeniu, zbudowała katedrę. Odtąd kult Królowej Niebios przybrał ogromne rozmiary. Niemal każdy dom przystrojony był poświęconymi jej obrazami i figurami.

Przywódcy duchowi i polityczni tego miasta, gdy dowiedzieli się, kto stoi za Królową Niebios, pokutowali za grzech bałwochwalstwa. Odżegnali się od tego kultu i od przekleństwa, jaki ściągnął na ich miasto. Obwołali Chrystusa królem swego miasteczka. W ten sposób pozbawili ducha Królowej Niebios legalnego prawa do panowania nad nim.

- Jak możemy się upewnić, że moc tego ducha została złamana? - ktoś zapytał po wspólnym nabożeństwie.
- Ludzie przestaną go tu czcić i opuści to miejsce - odrzekła Cindy Jacobs.

Dwa tygodnie później, 25 listopada 1994 roku, nagłówek jednej z gazet w San Nicholas głosił "Dziewica przeniosła się do Tucuman". Artykuł informował, że Królowa Niebios objawiła się w domu ubogiego wieśniaka w miasteczku Tucuman. W San Nicholas objawienia ustały.

Ludzie czasem argumentują, że Królowa Niebios wysłuchuje i spełnia ich prośby, dlatego się do niej modlą. Podobnego argumentu użyli starożytni Izraelici, którzy również modlili się do niej, oczywiście nie przestając wierzyć w Boga. Nie zdawali sobie sprawy, że ta praktyka ściąga klątwę i zniszczenie na cały kraj, gdyż oznacza kult stworzenia. Jej rezultatem było zniszczcie Jerozolimy, spalenie świątyni i niewola narodu. Kiedy jednak prorok Jeremiasz karcił ich za ten kult, odpowiadali: *'- Raczej prowadzimy w czyn wszystko, co postanowiliśmy sobie: składać ofiary kadzielne Królowej Nieba, składać na jej cześć ofiary płynne, podobnie jak to czyniliśmy my, nasi przodkowie, nasi królowie oraz nasi przywódcy w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy. Wtedy mieliśmy pod dostatkiem chleba, powodziło się nam dobrze i nie spotkało nas nic złego. Od czasu, gdy zaprzestaliśmy składać Królowej Nieba ofiary kadzielne i płynne, cierpimy niedostatek wszystkiego i giniemy od miecza lub głodu...*

Jeremiasz rzekł do całego ludu, do mężczyzn, do kobiet i do wszystkich ludzi, którzy dali mu tę odpowiedź: - Czy Pan nie pamięta już i nie zachowuje w swym sercu ofiar, jakie składaliście w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy, wy, wasi przodkowie, królowie, przywódcy i prosty lud? Pan nie mógł już znieść niegodziwości waszych postępków ani ohydnych czynów, jakie popełniliście. Dlatego kraj wasz został obrócony w pustkowie, stał się przedmiotem klątwy." (Jer .44:17-23). Demoniczne zwierzchności mogą wpływać na jakość życia ludzi na poddanym sobie terenie. Potrafią ściągać choroby i ułomności (Łk. 13:16; Hi. 2:7), katastrofy naturalne (Hi.1: 16; Mt. 8:23-26), zaślepiać ludzi na Ewangelię (1Kor. 4:4; Ef. 2:2), manipulować przywódcami państwa (lKor.2:8), ludźmi wierzącymi (Mt. 16:22-23; (1Krn. 21:1; 2Tm. 2:26), przeszkadzać w odpowiedzi na modlitwy (Dn. 10:12-13).

Poddając siebie i naród demonicznym zwierzchnościom, aby uchronić się przed nieszczęściami, jak to czynili poganie, ludzie tylko na pozór poprawiają swój los. Faktycznie, zdając się na ich łaskę i niełaskę, tracą protekcję i błogosławieństwo Boże, co tylko pogłębia niewolę.

W niewoli „Królowej Polski”

W katolickim Małym Słowniku Maryjnym*, str. 59 (Wyd. Archidiecezji Warszawskiej) znajdujemy pewne hasło:

„Niewolnictwo Maryi w Polsce”

A oto jego definicja: „Jednym z przejawów nabożeństwa do Najświętszej Panny Maryi jest oddanie się Jej w niewolę. Akt religijny oddania się Maryi polega na tym, by siebie i całe swe życie doczesne: ciało i duszę, rozum i wolę, myśli, pragnienia, czyny i cnoty - uznać za własność Maryi.
To, czym jestem, co mam, co nabędę - oddaję raz na zawsze Niepokalanej.
W Jej dłonie składam swą przyszłość i swoje zbawienie.”

A TERAZ - DLA PRZECIWWAGI - PROSIMY PRZECZYTAĆ Z PISMA ŚWIĘTEGO:
Dzieje Apostolskie - rozdział 4, wiersz 12.

Oto pewne wydarzenia i fakty historyczne dotyczące Polski:

- **Pojawienie się Zakonu Krzyżackiego Najświętszej Maryi Panny na ziemiach Polskich: 1226 r.**

Krzyżacy przybywają na wezwanie Konrada Mazowieckiego w celu obrony Mazowsza przed Prusami. Do 1283 r. podbili Prusów i utworzyli własne państwo. W okresie 2 lat 1308-1309 opanowali Pomorze Gdańskie rozpoczynając przez to wojny z Polską w latach 1308-1521. Największa bitwa w 1410r. pod Grunwaldem. Po wojnie 13-letniej na mocy pokoju toruńskiego (1466) zachodnia cześć państwa krzyżackiego została w granicach Polski, a część wschodnia, która była lennem Polski, przekształcona została w 1525 r. w księstwo świeckie zwane Prusami Książęcymi. Część tych Prus należy obecnie do Rosji - Obwód Kaliningradzki.

- **Bogurodzica -** najstarsza polska pieśń religijna. Do końca XV wieku hymn rycerski i kościelny. Czas powstania i autor - nieznane; może z XIII w.? Najstarsza część obejmuje 9 wersów (2 zwrotki, zapis z pocz. XV w.). Drukowana w 1506 r.
- **„Czarna madonna” - otoczony kultem obraz tzw. Matki Boskiej Częstochowskiej typu hodegetria (z gr. *"przewodniczka")* pojawił się w 1384 r. w klasztorze paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie.** Został namalowany temperą na deskach lipowych. Jego starsza warstwa w stylu bizantyjskim datowana jest na XI-XII wiek, zaś warstwa na wierzchu - pochodzi z XIV w. lub też została przemalowana w duchu zachodnim po roku 1430.
- **Pojawienie się zakonu Karmelitów w Polsce - 1397 r.**

Regułę tego zakonu oddają słowa Arnolda Bostiusza (zm. 1499) zapisane w traktacie „De patronatu et patrocinio Beatissimae Virginis Mariae m dicatum sibi Carmeli ordinem”: „Karmelita żyje stale i z obowiązku w całkowitej i absolutnej zależności od Maryi, ponieważ jest on Jej całkowicie poświęcony”, „(...) kochać i naśladować Maryję - w każdej chwili do Niej należeć - **wszystkiego od Niej się spodziewać — wszystko przez Maryję.** Zawsze trwać w Jej obecności. Celem życia jest chodzić Jej śladami”, „Pamięć o Niej pełna miłości niechaj ci towarzyszy we dnie i w nocy, podczas twoich ćwiczeń, prac, rozmów - w twoich

radościach, smutku i spoczynku. **Niech Ona zajmuje pierwsze miejsce w twojej pamięci.** Jakąkolwiek rzecz chcesz ofiarować Panu - powierz ją rękom Maryi. Ona troskliwie będzie dbać o sprawy swojego brata"

- Już u **Jana Długosza** spotykamy określenie: **„Królowa nasza"** (kanonik krakowski, wychowawca synów króla Kazimierza Jagiellończyka, autor m.in. *Historiae Poloniane,* żył: 1415 - 1480)
- W XVI w. **Grzegorz z Sambora** sławił postać w obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej jako **Królową Polski i Polaków**
- Do rozpowszechnienia tytułu „Królowa Polski" przyczyniła się w XVII w. relacja jezuity włoskiego Juliusza Mancinellego, któremu Maryja w objawieniach miała oznajmić: **„Nazywaj mnie Królową Polski".**
- Wielkie „zasługi" w szerzeniu tzw. niewolnictwa maryjnego w Polsce położył król **Władysław IV** (żył: 1595-1648)

Jeszcze jako książę, przebywając w Belgii, spotkał się z o. Bartłomiejem de los Rios (żył:1580-1652), który go przyjmuje do bractwa niewolników Maryi. Po powrocie do kraju Władysław IV zleca szerzenie tej praktyki jezuitom.

- **W1632** r. **Franciszek F. Fenicki -** jezuita - poświęca swe dzieło „Mariae Mancipium", wydane w Lublinie, wyłącznie niewolnictwu maryjnemu. Jeszcze w tym samym roku jego dzieło tłumaczy z łaciny na polski i wydaje drukiem inny jezuita - Jan Chomętowski pod polskim tytułem: **„Pętko Panny Maryi** albo sposób oddania się Błogosławionej Pannie Maryi za sługę i Niewolnika". Tak - według najnowszych badań - rozpoczyna się na gruncie polskim szerzenie niewolnictwa maryjnego, co dotąd było kojarzone z Ludwikiem Grignionem do Montfol (żył: 1673-1716), który też był żarliwym propagatorem tej firmy kultu maryjnego. **Jezuita Jan Chomętowski** podawał Polakom następujący wzór oddawania się w niewolę Maryjną: „Oto ja, aczkolwiek ze wszedł tych, którzy się w opiekę Twoję gamą i na służbę Twoję oddają, najniegodniejszy, abym był w liczbie sług Twoich policzony, wszakże jednak, wzruszony dobrocią i łaskawością Twoją, której się i sami anjołowie dziwują, i wzbudzony biorę Ciebie dzisia, przy obecności Anjoła Stróża i przed wszystkim dworem niebieskim, za osobliwą Panią, Matkę i Orędowniczkę. I mocno stanowię zawżdy być sługą i niewolnikiem Twoim" W tym duchu wielu ludzi w XVII wieku, nie wyłączając monarchów, oddawało się w niewolę Maryi.

- **Oficjalne nadanie Marii tytułu „Królowej Polski" i akt ślubowania maryjnego złożony przez króla Jana Kazimierza 1 kwietnia 1656 r. w Lwowie;"**

>„Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewica Ja, Jan Kazimierz, król. Ciebie za Patronkę moja i za Królową władztw moich dzisiaj obieram i siebie, i królestw'0 moje, jako też wojsko obydwóch narodów i wszystek lud Twojej szczególna opiece i obronie polecam, a Twej pomocy i miłosierdzia w tym opłakanym i zamieszanym królestwa mego stanie pokornie wzywam..." Dalej król przyrzekał, że dołoży wszelkich starań, aby głosić w swym królestwie miłość i cześć do Matki Bożej oraz, że będzie zabiegał u Stolicy Apostolskiej, aby ustanowiła święto Królowej Korony Polskiej. Śluby dotykały też bardzo bolesnej sprawy społecznej - król wyznawał, że w jego królestwie stan plebejski pozbawiony jest elementarnych praw ludzkich. Obietnicę poprawienia tego stanu uważał Jan Kazimierz za istotny element swoich ślubowań, które kończą się następująco: „Spraw i to, Najmiłosierniejsza Pani i Królowa i uproś łaski Twojego Syna, abym zdołał wypełnić te śluby, do których mnie, senatorów i stany królestwa mego natchnęłaś". Niestety, śluby Jana Kazimierza nie zostały zrealizowane. Upatrywano nawet przyczynę klęsk i niewoli w ich niespełnieniu. Mówił o tym w 1856 r. kaznodzieja ks. A. Jełowiecki, gdy uchodźcy polscy w Paryżu obchodzili 200. rocznicę ślubów Jana Kazimiera. A. Jełowiecki twierdził, że „Polska upadła, ponieważ nie dotrzymała zaprzysiężonych ślubów swoich, a dopóty nie powstanie, dopóki owych ślubowań nie wypełni".<

- Marianie - polskie zgromadzenie zakonne powstaje w 1673 r. w Warszawie założone przez ks. Stanisława Papczyńskiego. Głównym celem zgromadzenia było szerokie rozpowszechnianie kultu Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej oraz dowodzenie konieczności modlitwy za dusze zmarłych. „Marianie" - pełna nazwa ujęta po łacinie brzmi: „Congregatio Polana Ordinis Fratrum Conceptionis Beatae Yirginis Immaculatae" - czyli po polsku: Polskie zgromadzenie zakonu braci niepokalanego poczęcia Błogosławionej Maryi Dziewicy.

- Ślubowanie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego złożone 7 grudnia 1669 r. na Jasnej Górze wraz z darowaniem jako wotum - serca ze złota ozdobionego drogocennym diamentem:

„Oświadczam, że królestwem tym (...) tak będę rządził, że i tron mój Tobie samej oddam i będę Cię uważał za swoja Patią i Najwyższą Królową, a nieustannie Twej opiece będę polecał lud tan przez Ciebie mi powierzony (...). Wspieraj mnie i to Królestwo - już nie moje, lecz Twoją we wszystkich utrapieniach..." „Błagam Cię pchanie (...) byś raczyła mnie zaliczyć w poczet swoich czcicieli jako swego niewolnika i własność swą wieczną, Kieruj według swego upodobania wszystkimi mymi czynami, myślami i mym powodzeniem. Jeżeli się spodoba Twą najświętszej woli, wtrąć mnie, nędzne stworzenie, w otchłań największego nieszczęścia i zmień mnie, króla, w wiecznego tułacza"

- 8 września 1717 r. następuje uroczysta koronacja obrazu jasnogórskiego dokonana przez biskupa chełmskiego Krzysztofa Jana Szembka

„Dzień ten był potężną manifestacją wiary i czci, które cały naród okazał Najświętszej Pannie Maryi jako Królowej Polski, **odtąd związanej** jut **nieodłącznie z dziejami** tej **ziemi.** Do Częstochowy przybyło wówczas ok. 200.000 pielgrzymów, co na owe czasy było liczbą ogromną."

- W polskiej konstytucji sejmowej z roku 1764 znajduje się następujący zapis:

„Rzeczypospolita Polska stwierdza, że jest do swojej Najświętszej Królowej Maryi Panny w Obrazie Częstochowskim cudami słynącego zawsze nabożna i Jej protekcji w potrzebach doznająca".

- Po odzyskaniu niepodległości 27 lipca 1920 r., kiedy wojska rosyjskie stały u bram Polski, episkopat potoki ponawia wybór Maryi na Królową Polski:

„(...) obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną uciekamy się obronę"

- „Na prośbę episkopatu polski papież Pius XI ustanawia w październiku 1923 r., że dzień 3 maja będzie Świętem Królowej Korony Polskiej."
- W 2 lata później, w 1925 r. kobiety polskie ofiarują Matce Bożej Częstochowskiej insygnia władzy królewskiej: berło i jabłko z napisem:

„Matko i Królowo Korany Polskiej. My, kobiety polskie, składamy Ci berło jako symbol władzy. Rządź nami (...) Królowo Korony Polskiej. Strzeż swego Królestwa".

- Rajmund Kolbe (Maksymilian Maria Kolbe) (żył: 1894-1941) nauczał w założonym przez siebie piśmie „Rycerz Niepokalanej":

„Chcemy pozwolić, by Niepokalana opanowała całą naszą istotę. Wtedy (...) już nie my, ale Ona w nas i przez nas działać będzie (...). Dążymy do tego, byśmy się stali jakby Nią samą żyjącą na tym świecie, mówiącą, działającą (...). Chcemy być do tego stopnia Jej, by nie tylko nic nie zostało w nas, co do Niej nie należy, lecz byśmy się jakby unicestwili w Niej, przemienili w Nią, przeistoczyli w Nią, która zostaje sobą samą. Byśmy tak byli Nią, jak Ona jest Bożą".

- 31 października 1942 r. papież Pius XII poświęcił cały świat Niepokalanemu Sercu Maryi

Po strasznej okupacji hitlerowskiej umęczony naród polski poświęca się w 1946 r. Niepokalanemu Sercu Maryi"

- Będąc więziony (IX.1953 - X.1956) przez władze komunistyczne w Stoczku Warmińskim, prymas Polski S. Wyszyński dokonuje aktu oddania siebie w całkowitą niewole Maryi:

„Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartości dobrych uczynków moich zarówno przeszłych jak i obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności"

- W 1956 r. w 300. rocznicę ślubów Jana Kazimierza, z inicjatywy prymasa Polski, kard. S. Wyszyńskiego, episkopat polski dokonał ponownego zawierzenia naszego kraju i narodu Maryi.

26 sierpnia 1956 r. liczne reprezentacje społeczeństwa pod przewodnictwem episkopatu polski powierzają swe losy Królowej Polski, odnawiając dawne śluby: „Królowo świata i Polski Królowo, odnawiamy dziś śluby przodków' i Ciebie za patronkę naszą i za Królową narodu polskiego uznajemy. Zarówno samych siebie, jak i wszystkie ziemie polskie i wszystek lud polecamy Twojej szczególnej opiece i obronie"

- >"W czasie peregrynacji (pielgrzymki) obrazu jasnogórskiego w Polsce oddawały się w niewolę Maryi całe rodziny, parafie i diecezje. Punktem kulminacyjnym był **„Akt oddania narodu w macierzyńską niewolę Maryi** Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego", dokonany przez episkopat Polski pod przewodnictwem prymasa S. Wyszyńskiego, w dniu 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze." „Milenium Chrztu Polski w 1966 r. obchodził naród zjednoczony pod berłem swojej Królowej. Centralne uroczystości milenijne, odbywające się 3 maja 1966 r. w święto Królowej Polski, zgromadziły nieprzeliczone rzesze pielgrzymów i były znów - jak przed wiekami - wielką manifestacją wiary i akceptacją królewskiej władzy Maryi nad narodem polskim" (E. Pohorecki)<
- 7 czerwca 1999 r, Papież Jan Paweł II poświęca Sanktuarium Maryjne (Świątynia Marii) w Lichemu, gdzie w 1850 r. jakaś kobieca postać ukajała się pasterzowi Mikołajowi Sikatce w lesie, niedaleko kapliczki z wiszącym na sośnie obrazem Matki Bożej Rokitniańskiei (postać kobiety bez dziecka). Uznana przez niego za Marię, matkę Pana Jezusa, postać powiedziała mu:

„Obraz ten, wiszący na sośnie w gęstwinie leśnej, niech będzie przeniesiony na godne miejsce i niech odbiera publiczną cześć, aby był zabezpieczany przed zniewagami ludzi niewiernych. Prędzej czy później będzie wybudowany na tym miejscu wspaniały kościół ku mej czci, Jeśli nie postawią go ludzie, aniołów przyślę i oni go wybudują!", „(…) Będzie tu wybudowały ku mej czci wspaniały kościół. Na tym miejscu powstanie klasztor, gdzie mi służyć będą synowie moi". Kamień, na którym rzekomo stanca Marią obudowano kaplicą, na której wejściu umieszczono tablicę z napisem: „Wejście na kolanach". Las grąbliński wykupiono i ogrodzono wysokim płotem, na marmurowej tablicy u wejścia znajdujemy napis: „(...) Ten skrawek polskiej ziemi został przekazany na wieczystą własność Matce Bożej Licheńskiej (...) Witaj Mario - Śliczna Pani!". Pod względem domagania się czci dla własnej osoby, słowa Licheńskiej „Pani", jakie usłyszał Mikołaj Sikatka przed 150 laty przypominają słowa tajemniczej „Pani" ukazującą się w Fatimie, jakie skierowała ona w swoim szóstym objawieniu w dniu 13 października 1917 r. do Ługi w następującym dialogu: „- Czego oczekuje Pani ode mnie, jakie **życzenie** mam spełnić? - spytała Łucja. - Chcę ci powiedzieć - odezwała się Pani - aby tutaj zbudowano kaplicę na moją cześć. Potem przedstawiła się w następujących słowach: - Jestem Matką Bożą Różańcową".

Kwoka / chul@wp.pl